

KS. DR JAROSŁAW M. LIPNIAK
PWT Wrocław

**KS. KRZYSZTOF MOSZUMAŃSKI,
KS. JULIAN MICHALEC (1922-1988). CZŁOWIEK I DZIEŁO,
ŚWIDNICA 2005, ss. 304.**

Zaliczany w historycznych kompendiach do największych kaznodziejów XX wieku, niezwykle i charyzmatyczny w każdym działaniu duszpasterskim, wyświęcony na kapłana w roku 1949 w Przemyślu i z diecezją przemyską związany do roku 1962, a potem aż do śmierci w roku 1988 pracujący we Wrocławiu i tutaj pochowany na cmentarzu przy ul. Bujwida, ksiądz prałat dr Julian Michalec z pewnością swoim życiem i dziełem zasłużył na obszerną monografię, ukazującą niewolne od zdarzeń dramatycznych *curriculum vitae* i dokumentującą jego twórczy dorobek, tym bardziej że mimo dwukrotnie wydanej pośmiertnie w formie książkowej zbioru kazań pt. *Aby życie mieli* można mówić o dojmującym rozziwie między ogromem i wartością tegoż dorobku a jego efektem edytorskim.

Prezentowana książka jest hołdem składanym dobrze znanemu w polskim środowisku naukowym kaznodziei. Ks. Krzysztof Moszumański przez napisanie o nim książki włączył się w poczet tych badaczy śląskiej przeszłości, którzy napisali wartościowe monografie o biskupach wrocławskich, profesorach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego i Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, zwanego dawniej Alumnatem. Do tych wybitnych postaci – dzięki znakomitemu studium ks. Krzysztofa Moszumańskiego – dołączył teraz ks. prałat prof. dr Julian Michalec. Ze względu na jego talent kaznodziejski i zasługi dla kultury polskiej był on wart monograficznego studium. Jego nazwisko widnieje – jak napisał doktorant, powołując się na pracę ks. K. Panusia o kaznodziejstwie polskim od Oświecenia do XX wieku – wśród najwybitniejszych polskich kaznodziejów XX wieku.

Napisanie monografii o ks. prof. Julianie Michalcu, choć zmarł on niedawno bo dopiero w 1988 r., nie należało do rzeczy łatwych. Wymagało ogromnej wiedzy historycznej o czasach, w których wypadło żyć i pracować jego Bohaterowi. Ks. Krzysztof Moszumański, przeprowadził setki rozmów z osobami pamiętającymi ks. Michalca, zapoznał się praktycznie ze wszystkimi materiałami z nim związanymi. Doprawdy, imponujący jest to rejestr, co najważniejsze zaś – pieczołowicie, wzorowo zbibliografowany. Stanowi on pierwszą, niepodważalną wartość dokonania ks. Moszumańskiego.

Ale przecież nie tylko o jego walorach archiwizacyjnych trzeba mówić. Oto z ogromnego materiału dokumentalnego powstała nierozwlekła, zwarta kompozycyjnie, żywa, napisana sprawnym, potoczystym językiem, dlatego fascynująca w lekturze opowieść o życiu niezwykłego księdza, której integralną i pod względem naukowym najważniejszą częścią, obudowaną przebogatym zapleczem erudycyjnym, są rozdziały poświęcone działalności kaznodziejskiej Juliana Michalca – z opisem form kaznodziejstwa, źródeł przepowiadania, tematyki kazań oraz charakterystyką przepowiadania. I choć autor skromnie się zastrzega, że jego praca ma głównie charakter deskryptywny, opisujący, to jednak ujawnia się w niej on sam jako badacz inteligentny i dojrzały, jako teolog, historyk, historyk Kościoła. Michalcowe teksty ciągle czekają na szczegółową stylistyczno-językową analizę, ale jej zarys, jej przedpola badawcze, jak pewnie by to określił ks. Julian, przez ks. Moszumańskiego zostały doskonale wytyczone.